

ZIELONOGÓRSKIE SEMINARIA JĘZYKOZNAWCZE
DYSKURSY O PRZESZŁOŚCI. DYSKURSY W PRZESZŁOŚCI

Małgorzata Iżykowska
Aleksandra Starczewska-Wojnar
Archiwum Państwowe w Opolu

DZIEWIĘTNASTOWIECZNE GÓRNOŚLĄSKIE PROTOKOŁY SĄDU ROZJEMCZEGO JAKO PODSTAWA BADAŃ JĘZYKOWYCH



W zasobie Archiwum Państwowego w Opolu przechowywane są akta, które choć wytworzone były w okresie, gdy Śląsk należał do państwa pruskiego, zawierają zapisy w języku polskim. Czasem w aktach tych zapisane są jedynie polsko brzmiące nazwiska, niejednokrotnie jednak spotykamy całe ustępy tekstu utrwalone w ówczesnej polszczyźnie. Do takich archiwaliów należą sądowe księgi protokolarne, zawierające spisane po polsku – w całości bądź we fragmentach – protokoły z rozpraw sądów rozjemczych. Celem niniejszego opracowania jest przedstawienie materiału badawczego, jaki stanowią owe protokoły, cenne dla badań nad językiem polskim używanym na Śląsku w XIX w. Polszczyzna utrwalona w księgach sądowych była zależna w dużym stopniu od kompetencji językowej miejscowego sędziego rozjemczego, jej znajomość jednak była konieczna do spisania oficjalnego protokołu.

Urząd rozjemcy został włączony do funkcjonującej już maszyny prawnej państwa pruskiego, którą ukształtowało Pruskie Powszechne Prawo Krajowe (*Allgemeines Landrecht für die preussischen Staaten*) z 1794 r.¹ oraz Powszechna Ordynacja Sądowa (*Allgemeine Gerichtsordnung*) w roku 1795².

Do orzekającego w trzech instancjach systemu prawnego, charakteryzującego się wysokimi kosztami sądowymi i zawiłymi procedurami, postanowiono wprowadzić jeszcze jedną instytucję – sędziego polubownego³. W 1827 r. nowy urząd zaistniał

¹ Landrecht objął prawo prywatne, prawo rodzinne, stanowe oraz kodeks karny. Szerzej w: Prusy w okresie monarchii absolutnej (1701-1806), red. B. Wachowiak, oprac. Z. Szultka, Poznań 2010, s. 711; T. Maciejewski, *Historia powszechna ustroju i prawa*, Warszawa 1999, s. 797.

² *Allgemeine Gerichtsordnung für die Preussischen Staaten, Zweyter Theil Verfahren in nicht streitigen Angelegenheiten, Dritter Theil. Pflichten der Justitzbedienten*, Berlin 1795 [dalej AGO].

³ Szerzej o instytucji rozjemcy w: M. Iżykowska, A. Starczewska-Wojnar, „Przeczytano, przyjęto, podpisano”. *Polskie protokoły sądów rozjemczych w powiecie strzeleckim w XIX wieku*. Edycja źródłowa ze zbiorów Archiwum Państwowego w Opolu, Opole 2017.

w czterech rejencjach pruskich na Pomorzu, gdzie rozjemcy zaczęli wykonywać swoje obowiązki od 1 października 1828. Król Fryderyk Wilhelm III 14 sierpnia 1832 r. wydał rozkaz gabinetowy o rozszerzeniu instytucji rozjemcy na Śląsk, Brandenburgię i Saksonię, a już we wrześniu 1832 r. rozwiązania te wprowadzono rozkazem ministerialnym. Rozjemcy prowadzili mediacje w sprawach dobrowolnie im przedstawionych przez strony konfliktu, a ich rozstrzygnięcie miało moc wyroku sądowego. Rozjemca musiał być pełnoletni, posiadać samodzielność w czynnościach prawnych, dobrą opinię i zaufanie społeczne oraz umiejętność pisemnego protokołowania mediacji. Nie musiał znać przepisów prawnych, a jego kadencja trwała trzy lata⁴. Wybór zatwierdzany był przez Wyższy Sąd Krajowy (*Ober Landes Gericht*), przed którym też sędzia rozjemczy składał przysięgę. Zobowiązywał się wówczas, że będzie działał w myśl obowiązujących przepisów prawnych, a obowiązki sędziego będzie wypełniał zgodnie ze swoją wiedzą i sumieniem⁵. Rozjemca rozsądzał tam, gdzie nie było konieczności zastosowania norm prawnych. Z postępowania w sądach rozjemczych wyłączono skargi całych gmin czy postępowania spadkowe, które miały być kierowane do właściwego sędziego. Z postępowania ugodowego wyjęto sprawy małżeńskie, upadłościowe, przymusowe sprzedaże, sprawy wekslowe, opiekuńcze, uznanie niepoczytalności, a także sprawy pojednawcze i o obelgę, gdzie należało sprawcę ukarać⁶. U rozjemcy omawiane były między innymi szkody wyrządzone na osobie i na mieniu, wymagające zadośćuczynienia. Strony ustalały sposób zapłaty przed rozjemcą i zawierały porozumienie. Rozjemca mógł zrezygnować z rozstrzygnięcia sporu, jeżeli nie miał wystarczającej wiedzy prawnej do jego rozstrzygnięcia⁷. Oprócz wynagrodzenia szkody sędzia miał prawo wyznaczyć grzywnę płaconą na kasę dla biednych (*Armen Casse*), kasę szkolną (*Schul Casse*) lub kościół (*Kirchen Aerarium*)⁸.

Zgodnie z powszechną ordynacją sądową, rozjemca był zobowiązany do sprawdzenia tożsamości osób stawiających się na rozprawę. Jeżeli taka osoba nie była znana

⁴ Verordnung wegen Einführung der Schiedsmänner, „Amtsblatt der Königlichen Regierung zu Oppeln”, Extraordinaire Beilage zum Amtsblatt Stück V pro 1833 (§ 8), s. 4.

⁵ *Ibidem* (§ 9), s. 4. Zgodnie z Powszechnym Prawem Krajowym (*Allgemeines Landrecht*, Teil II, Titel 10 § 3) oraz rozporządzeniem z 1799 r. do pełnienia obowiązków urzędowych niezbędna była uroczysta formuła przysięgi, w tym wprowadzenie elementu powołania się na własne sumienie i wiarę w Boga. Rzetelność w wykonywaniu obowiązków wobec króla tożsama była z postawą moralną wynikającą z wiary w Boga; zob: *Verordnung wegen zweckmäßigerer Einrichtung der Eyde-sleistungen*, Berlin 1799, wydano drukiem Münster 1805. Więcej o symbolach, w tym o przysiędze w pruskiej administracji w: S. Haas, *Die Kultur der Verwaltung. Die Umsetzung der preußischen Reformen 1800-1848*, Frankfurt-New York 2005, s. 314.

⁶ Verordnung wegen Einführung..., (§ 13), s. 5.

⁷ Instruction für die Schiedsmänner in den Provinzen Preußen, Schlesien, Brandenburg, Sachsen und Pommern, Extraordinaire Beilage zum XXXV Stück des Amtsblattes 1841, [dalej Instruction], (§ 8), s. 4.

⁸ Verordnung wegen Einführung... (§ 14), s. 5.

sądowi, musiała uwiarygodnić swoją tożsamość poprzez złożenie poświadczających ją dokumentów. W protokole należało całą sytuację opisać, wymieniając dokumenty, na podstawie których zweryfikowano dane osobowe⁹. Kolejną sprawą do ustalenia była zdolność do czynności prawnych. Weryfikowano więc, czy osoby są pełnoletnie, czy też pozostają pod władzą ojcowską, co wykluczało możliwość samodzielnej reprezentacji w sądzie. W przypadku kobiet należało ustalić, czy są zamężne, gdyż to decydowało, czy będą reprezentowane przez ojca, czy przez męża¹⁰. Kolejnym punktem było zbadanie, czy stawiający się do sprawy wywiązuje się z podjętych zobowiązań, a także ocena zdrowia psychicznego i wykluczenie możliwości działania pod przymusem. Gdy już sąd zbadał wszystkie okoliczności dotyczące osoby zainteresowanej wszczęciem procedury sądowej, musiał jeszcze ocenić, czy zgłaszana sprawa leży w jego kompetencjach.

Jeżeli ostatecznie sprawa została w sądzie rozpatrzona, z każdej rozprawy musiał zostać sporządzony protokół¹¹, który miał zawierać:

- 1) miejsce i czas, w jakich odbyła się rozprawa,
- 2) imiona i nazwiska stron, ich stan i w jakim charakterze się stały,
- 3) zasady, według których ustalono tożsamość osoby,
- 4) dokładny opis rozprawy, ze wszystkimi jej ustaleniami i okolicznościami, aby odzwierciedlić wolę obu stron. Użyte w protokole sformułowania musiały być jednoznaczne (przedmiot sporu, propozycja możliwości rozwiązania sporu i zażądanie, czas na wypełnienie podjętego zobowiązania),
- 5) zapis, że protokół przeczytano, potwierdzono i podpisano¹².

Protokół odczytywany był uczestnikom wyraźnie i powoli, tak by jego treść była dla stron zrozumiała¹³. Następnie był podpisywany przez strony postępowania, a osoby niepiśmienne podpisywały protokół krzyżykami lub innym znakiem odręcznym w obecności świadka, który poświadczał złożenie podpisu¹⁴. Na żądanie stron z przeprowadzonego postępowania ugodowego wydawany był protokół opatrzony pieczęcią i podpisem rozjemcy¹⁵. Jeżeli strony nie znały niemieckiego, spisać protokół mógł wyłącznie rozjemca mówiący w języku, w którym zeznawały strony. Jeżeli rozjemca nim nie władał, sprawę musiał przekazać do zawodowego sędziego¹⁶.

⁹ AGO II Theil, Zweyter Titel (§ 23).

¹⁰ AGO II Theil, Zweyter Titel (§ 24).

¹¹ AGO II Theil, Zweyter Titel (§ 42).

¹² Verordnung wegen Einführung... (§ 18 i 19), s. 6; AGO II Theil, Zweyter Titel (§ 43).

¹³ AGO II Theil, Zweyter Titel (§ 44).

¹⁴ Instruction (§ 13), s. 6; AGO II Theil, Zweyter Titel (§ 45-46).

¹⁵ Verordnung wegen Einführung... (§ 26), s. 7.

¹⁶ Instruction (§ 14), s. 6; AGO II Theil, Zweyter Titel (§ 37-41).

W praktyce rozjemcami na terenach wiejskich zostawali zwykle miejscowi nauczyciele, ponieważ potrafili prowadzić procesy oraz spisywać protokoły w języku polskim i niemieckim. Ponadto znali okoliczną ludność i na ogół cieszyli się jej zaufaniem.

Zachowane w opolskim archiwum księgi sądów rozjemczych pochodzą z wielu miejscowości powiatów: strzeleckiego (najliczniejsza grupa – 59 ksiąg) oraz grodkowskiego, kluczborskiego, kozielskiego, niemodlińskiego, oleskiego, opolskiego. Zawartość tekstów polskich jest w księgach z poszczególnych obszarów niejednakowa: w powiecie strzeleckim i oleskim polszczyzna występuje nader często, zarówno jako język zapisu całego protokołu, jak i w postaci cytatów o charakterze obraźliwym, które przytaczano *in extenso*, zgodnie z wymaganiami procesu sądowego. Natomiast w księgach z powiatu opolskiego nie znajdziemy protokołów pisanych w całości po polsku, spotykamy jedynie zapisy polskich wyzwisk, jakimi obrażali się wzajemnie mieszkańcy okolicznych miejscowości¹⁷. Warte upowszechnienia są same teksty protokołów jako ciekawy i mało znany przykład użycia na Śląsku w XIX w. języka polskiego w kontaktach z wymiarem sprawiedliwości, najpierw pruskim, później niemieckim. Pochodzących z powiatu strzeleckiego protokołów sądów rozjemczych jest ponad tysiąc pięćset¹⁸, a dotyczą spraw tak różnorodnych, że nie sposób ich streścić w krótkim opracowaniu. Najczęściej rozpatrywane dotyczyły długów pieniężnych, sporów sąsiedzkich o kradzieże, szkody w uprawach lub zaginione zwierzęta hodowlane, o awantury, pobicia i inne obrażenia ciała, o obrazy, wyzwiska i pomówienia. Zdarzały się jednak także roszczenia finansowe matek nieślubnych dzieci wobec domniemanych ojców oraz sprawy o niedotrzymanie umów, np. związanych ze zobowiązaniami wobec starych rodziców w ramach tzw. wycugu lub wypłat dla służących.

Materiały archiwalne, z których wydobyto protokoły pisane po polsku, wchodzi w skład zespołu nr 62, Sąd Obwodowy w Strzelcach Opolskich, o sygnaturach: 447, 449, 770-772, 962, 968-969, 971, 973, 976-977, 982-990, 992-994, 997-1000, 1002-1003, 1005, 1031, 1202. Zasięg chronologiczny zebranych tekstów obejmuje lata 1842-1904. Obszar terytorialny zaś, z którego pochodzą zachowane księgi protokolarne, obejmuje powiat strzelecki, położony we wschodniej części dzisiejszego województwa opolskiego. Teren ten charakteryzował się w XIX w. przewagą liczebną żywiołu polskiego. Niemcy zamieszkiwali w większości jedynie większe miasta tego obszaru,

¹⁷ Względna obfitość tego materiału oraz fakt, że nie był on do tej pory wykorzystywany w badaniach naukowych, wpłynęły na decyzję o wydaniu go, najpierw w postaci obszernego wyboru cytatów obraźliwych, wyekscerpowanych z protokołów z powiatu strzeleckiego: M. Iżykowska, A. Starczewska-Wojnar, *Ty bestya, ty kamelo! Agresja językowa w polszczyźnie śląskiej (1845-1938). Wypisy źródłowe z akt sądów rozjemczych powiatu strzeleckiego przechowywanych w Archiwum Państwowym w Opolu*, Opole 2015.

¹⁸ Pełne teksty protokołów z powiatu strzeleckiego znajdują się w publikacji: M. Iżykowska, A. Starczewska-Wojnar, „Przeczytano, przyjęto, podpisano”...

głównie same Strzelce Opolskie (Gross Strehlitz), wsie zaś zdominowane były przez mieszkańców używających na co dzień języka polskiego. Świadczy o tym zestawienie (tabela 1) sporządzone wg znanego opracowania Felixa Triesta.

Tabela 1. Statystyka językowa w Rejencji Opolskiej w połowie XIX w.

Powiat	Ludność mówiąca po niemiecku (%)	Ludność mówiąca po polsku (%)	Ludność mówiąca po czesku lub morawsku (%)	Razem
Opolski	22 485 (24)	69 275 (74)	1 599 (2)	93 359
Kluczborski	10 292 (27)	27 863 (73)	8 (0)	38 163
Oleski	5 452 (12)	39 827 (88)	0 (0)	45 279
Strzelecki	6 026 (11)	50 044 (88)	490 (1)	56 560
Bytomski	31 903 (22)	113 741 (78)	0 (0)	145 644
Toszecko-gliwicki	17 817 (23)	58 092 (77)	0 (0)	75 909
Lubliniecki	4 510 (10)	39 418 (90)	3 (0)	43 931
Pszczyński	8 413 (11)	67 312 (89)	0 (0)	75 725
Raciborski	17 830 (18)	45 008 (45)	36 638 (37)	99 476
Rybnicki	7 810 (12)	59 710 (88)	16 (0)	67 536
Głubczycki	64 391 (82)	1 775 (2)	12 428 (16)	78 594
Kozielski	9 326 (16)	49 172 (84)	0 (0)	58 498
Nyski	84 150 (100)	0 (0)	0 (0)	84 150
Prudnicki	40 525 (51)	39 571 (49)	5 (0)	80 101
Niemodliński	34 797 (89)	4 355 (11)	0 (0)	39 152
Razem	365 727 (34)	665 163 (61)	51 187 (5)	1 082 077

Źródło: na podstawie F. Triest, *Topographisches Handbuch von Oberschlesien. Erste Hälfte*, Breslau 1864, s. 34.

akta administracji państwowej zapisywane były z reguły w języku urzędowym kraju, w którym powstawały. Dziewiętnastowieczne akta śląskie są więc pisane zwykle po niemiecku. Wyjątek wśród nich stanowią akta sądowe¹⁹ wsi zamieszkałych przez ludność polskojęzyczną. Procedura postępowania sądowego umożliwiała stronom składanie zeznań, a nawet prowadzenie całej sprawy w języku rodzimym osób do niej przystępujących. W wypadku powiatu strzeleckiego (oraz oleskiego), które zamieszkiwały duże i zwarte społeczności polskojęzyczne, częstość prowadzenia takich właśnie spraw była bardzo wysoka. Świadczą o tym wielostronicowe fragmenty ksiąg protokolarnych zapisywanych po polsku, z nielicznymi występującymi protokołami niemieckimi. Materiał językowy zgromadzony dzięki takim zapisom sądowym pozwala współczesnemu czytelnikowi wnikać w świat naszych przodków, poznawać pewne realia ich życia, szczególnie obyczajowe, zachowania, spory i trud pojednania z przeciwnikiem. Wartość polskich protokołów sądów rozjemczych dla badań nauko-

¹⁹ Wśród nich głównie protokoły sądów rozjemczych, ale też np. umowy czy testamenty.

wych polega w głównej mierze na tym, że są to teksty nieanonimowe, wytworzone w dokładnie określonym miejscu i czasie, rejestrujące wypowiedzi rzeczywiście sformułowane (gdy idzie o wypowiedzenia obraźliwe, przytaczane podczas procesu), których wiarygodność poświadczają uczestniczące w procesie osoby. Stanowią one świadectwo żywej mowy polskojęzycznych Ślązaków zamieszkujących wsie powiatu strzeleckiego w drugiej połowie XIX w.

W literaturze przedmiotu wyraża się przekonanie, że polszczyzna na Śląsku, szczególnie po roku 1872, funkcjonowała niemal wyłącznie jako język komunikacji prywatnej, domowej, czasem również kościelnej. Jednak na podstawie przebadanego materiału źródłowego można postawić tezę, że język polski na Śląsku bywał wykorzystywany także w komunikacji z pruskim wymiarem sprawiedliwości. Zapisane w całości po polsku protokoły sądów rozjemczych pozostawały w księgach protokolarnych, które przekazywane były do sądów powiatowych jako dokumentacja procesowa. Podlegały kontroli czynników wyższej instancji, co oznacza, że musiały być czytelne także dla urzędników sądowych, nie tylko dla wiejskich nauczycieli.

Okazuje się także, że wpływ ustaw z roku 1872, które na fali Kulturkampfu likwidowały wszelkie przejawy użytkowania języka polskiego w życiu społecznym, nie spowodował natychmiastowego zaprzestania sporządzania protokołów w języku polskim. W praktyce sądów rozjemczych, jak łatwo zaobserwować, traktowano zarządzenia władz państwowych z daleko idącą swobodą. W materiale pochodzącym z ksiąg protokolarnych powiatu strzeleckiego można zauważyć rozmaity stopień wpływu bismarckowskich zakazów językowych na sposób zapisu protokołów sądu rozjemczego. W miejscowościach takich jak Spórok (APOP zesp. 62, sygn. 968) protokoły polskie prowadzono od roku 1866 do kwietnia 1873, później zaś nastąpiła przerwa aż do 1879 r. W Suchych Łanach jednak (APOP zesp. 62, sygn. 989) polskie protokoły pojawiają się od roku 1868 do lutego 1876, a potem od 1880 r. Podobnie dzieje się w Izbicku (APOP zesp. 62, sygn. 987), gdzie są one prowadzone nieprzerwanie między rokiem 1868 a 1876. Od roku 1876 (np. Płużnica Wielka, APOP zesp. 62, sygn. 1002), a częściej od 1880 (Kielcza, APOP zesp. 62, sygn. 984 i Żędowice, APOP zesp. 62, sygn. 976) protokoły polskie pojawiają się w księgach znów z większą częstotliwością i trwają w nich aż do pierwszych lat XX w.²⁰ Wydaje się wobec tego, że zakorzeniony w polskojęzycznych społecznościach wiejskich zwyczaj przeprowadzania postępowania pojednawczego w języku polskim okazał się tak trwały, że niełatwo go było naruszyć za pomocą odgórnych postanowień władz państwowych.

Polshczyzna, w której spisywano wówczas protokół sądowy, nie była oczywiście językiem codziennej komunikacji przeciętnych mieszkańców ówczesnej wsi. Sytuacja,

²⁰ Zob. M. Iżykowska, A. Starczewska-Wojnar, „Przeczytano, przyjęto, podpisano” ...

w jakiej stawiani byli uczestnicy procesu, wymagała użycia innej, bardziej starannej i sformalizowanej odmiany języka, w tym stosowania terminologii prawnej.

Język urzędowy postrzega się w badaniach językoznawczych jako specyficzną odmianę polszczyzny, w której relacje nadawczo-odbiorcze podkreślają asymetrię statusu nadawcy i odbiorcy. Aleksander Wilkoń charakteryzuje go następująco: „język urzędowy [...] występujący przede wszystkim w wersji pisanej, spetryfikowany w różnych gatunkach [...]. Z zasady jest to język »zimny«, od-personalizowany, operujący określoną terminologią, w miarę jednoznaczny, oraz określonymi formułami językowymi”²¹. Jedną z typowych cech języka urzędowego jest jego oficjalność²². Bogusław Dunaj²³ wymienia dwie podstawowe sytuacje komunikacyjne: oficjalną i nieoficjalną. Na występujące w sytuacji oficjalnej relacje instytucjonalne między interlokutorami zwraca uwagę Antonina Grybosiowa²⁴, podkreślając charakterystyczny dla tego typu relacji brak więzi. Maria Wojtak²⁵ zaś, określając typy komunikacji urzędowej, wymienia następujące cechy języka urzędowego: dyrektywność, bezosobowość, precyzyjność, standardowość.

Teoretyczne podstawy badań nad gatunkami współtworzyli najwybitniejsi polscy uczeni²⁶. Najobfitsza współczesna literatura naukowa rozważająca kwestie genologiczne poświęcona jest gatunkom współczesnym. Badania konkretnych gatunków tzw. okołoprawnych, korzystając z terminu Macieja Zielińskiego²⁷, prowadziło

²¹ A. Wilkoń, *Typologia odmian językowych współczesnej polszczyzny*, Katowice 2000, s. 58.

²² Zob. W. Pisarek, *Polszczyzna oficjalna na tle innych jej odmian*, [w:] *Współczesna polszczyzna mówiona w odmianie opracowanej (oficjalnej)*, red. Z. Kurzowa, W. Śliwiński, Kraków 1994, s. 13-21; A. Wilkoń, *op. cit.*, s. 55-63.

²³ B. Dunaj, *Kategoria oficjalności*, [w:] *Polszczyzna oficjalna...*, s. 23-31; *idem*, *Odmiana oficjalna i nieoficjalna języka mówionego*, [w:] *Studia nad polszczyzną mówioną Krakowa*, red. B. Dunaj, K. Ożóg, cz. 1, Warszawa-Kraków 1981, s. 13.

²⁴ A. Grybosiowa, *Język wtopiony w rzeczywistość*, Katowice 2003.

²⁵ M. Wojtak, *Styl urzędowy*, [w:] *Współczesny język polski*, red. J. Bartmiński, Lublin 2001, s. 155-171. O specyfice komunikacji urzędowej traktują także ważne prace E. Malinowskiej: *Wypowiedzi administracyjne. Struktura i pragmatyka*, Opole 2001; *eadem*, *Polszczyzna urzędowa i jej warianty*, „Stylistyka” XVIII, s. 55-64; *eadem*, *Styl – dyskurs – komunikacja urzędowa*, [w:] *Przewodnik po stylistyce polskiej. Style współczesnej polszczyzny*, red. E. Malinowska, J. Nocoń, U. Żydek-Bednarczuk, Kraków 2013, s. 467-486.

²⁶ S. Skwarczyńska, *Wstęp do nauki o literaturze*, t. 3, Warszawa 1965, s. 88-106; S. Gajda, *Gatunkowe wzorce wypowiedzi*, [w:] *Encyklopedia kultury polskiej XX wieku*, t. 2: *Współczesny język polski*, red. J. Bartmiński, Wrocław 1993, s. 245-258; B. Witosz, *Podstawy genologii lingwistycznej*, Katowice 2005; J. Bartmiński, *Jak opisywać gatunki mowy?*, „Język a Kultura” 2012, z. 23, s. 15; M. Wojtak, *Wzorce gatunkowe wypowiedzi a realizacje tekstowe*, [w:] *Gatunki mowy i ich ewolucja*, t. 2: *Tekst a gatunek*, red. D. Ostaszewska, Katowice 2004, s. 29-39; T. Dobrzyńska, *Gatunki pierwotne i wtórne. (Czytając Bachtina)*, [w:] *Typy tekstów. Zbiór studiów*, red. T. Dobrzyńska, Wrocław 1992, s. 75-80.

²⁷ M. Zieliński, *Języki prawne i prawnicze*, [w:] *Polszczyzna 2000. Orędzie o stanie języka na przełomie tysiącleci*, red. W. Pisarek, Kraków 1999, s. 50-74.

w minionych latach wielu badaczy z różnych ośrodków naukowych²⁸. Najbardziej istotne dla naszych rozważań okazały się prace Magdaleny Hawrysz²⁹ oraz Anny Wojciechowskiej³⁰, ujmujące protokół jako gatunek w perspektywie historycznej. Bliski naszym badaniom aspekt historyczny wydobywa także Joanna Przyklenk³¹, której książka poświęcona staropolskiej kronice stanowiła dla nas cenną inspirację. Ponadto ukazały się w ostatnich latach opublikowane zbiory protokołów pochodzących z różnych akt archiwalnych. Do szczególnie wartościowych zaliczyć należy pozycję Zdzisława Jedynaka i Andrzeja Sośnierza³², zawierającą zapisy z wiejskich ksiąg sądowych od XVI do początków XIX w.

Polskie protokoły sądowe powstawały w ogólnej polszczyźnie przez wiele stuleci, poczynając od średniowiecza³³. Jednak na Górnym Śląsku, gdzie sprawy języka wciąż poddane były różnorodnym naciskom ze strony aktualnie panujących władz, nie było możliwości korzystania z wcześniej powstałych wzorców polskich. Dlatego, jak sądzimy, na Śląsku w XIX w., w warunkach obcej państwowości, ukształtował się efemeryczny i niezależny od głównego nurtu rozwojowego, odrębny polski wzorzec gatunkowy protokołu sądowego. Wzorowany formalnie na protokole niemieckim, zachował jednak pewną możliwość alternatywnego wykorzystywania elementów strukturalnych. W realizacjach tekstowych tego gatunku rozwinęło się zaś specyficzne słownictwo o charakterze terminologii prawniczej.

Jak wynika z zapisów w przebadanych księgach protokolarnych, protokoły sądu rozjemczego na Śląsku mogły być zapisywane w trzech wersjach językowych: wyłącznie po polsku, wyłącznie po niemiecku (z polskimi cytataми w miejscach, gdzie wymagano dosłownego przytoczenia wypowiedzi) oraz w obu wersjach. W ostatnim z wymienionych przypadków protokoły przybierały postać bądź to zapisu dwukolumnowego, polskiego obok niemieckiego, bądź utrwalano je jako osobne zapisy, zwykle najpierw niemiecki, później polski. Czytając zestawione obok siebie teksty polski i niemiecki, można zaobserwować na ogół ścisłą zależność pomiędzy nimi, co świadczy

²⁸ E. Malinowska, *Konstytucja jako gatunek tekstu prawnego*, Opole 2012; M. Rzeszutko, *Rozprawa sądowa w świetle lingwistyki tekstu*, Lublin 2003; A. Skudrzykowska, *Kategoria oficjalności w tekstach pism kierowanych do urzędów (podanie współczesne)*, [w:] *Gatunki mowy i ich ewolucja*, t. 1: *Mowy piękno wielorakie*, red. D. Ostaszewska, Katowice 2000, s. 109-118; K. Wyrwas, *Skarga jako gatunek mowy*, Katowice 2002; B. Żmigrodzka, *Testament jako gatunek tekstu*, Katowice 1997; H. Żelubowska, *Ugoda jako gatunek tekstu urzędowego*, „*Językoznawstwo*” 2015, nr 1 (9), s. 185-194.

²⁹ M. Hawrysz, *Język miejskiej wspólnoty Opola na przełomie XVII i XVIII wieku: studium pragmalingwistyczne*, Wrocław 2003.

³⁰ A. Wojciechowska, *Protokół jako świadectwo komunikacji wspólnotowej w drugiej połowie XIX wieku. Studium genologiczne*, Zielona Góra 2012.

³¹ J. Przyklenk, *Staropolska kronika jako gatunek mowy*, Katowice 2009.

³² *Księgi sądowe wiejskie z Chorzowa i Dębu z lat 1534-1804*, oprac. Z. Jedynak przy współpracy A. Sośnierza, Chorzów 2015.

³³ M. Hawrysz, *op. cit.*; A. Wojciechowska, *Protokół jako świadectwo...*

o tym, że protokół w wersji polskiej powstawał wówczas jako tłumaczony na bieżąco z tekstu niemieckiego. Na skutek tego protokół polski zachowuje strukturę protokołu niemieckiego, ustaloną w zapisach wspomnianej wcześniej powszechnej ordynacji sądowej³⁴ oraz instrukcji dla sędziów rozjemczych³⁵. Tam zaś, gdzie protokoły istnieją w zapisie wyłącznie w wersji polskojęzycznej, powstawały one niezależnie od tekstu niemieckiego, nie były więc tłumaczone literalnie, lecz realizowały pewien istniejący już w świadomości piszącego wzorzec protokołu.

Protokół sądu rozjemczego w swoich licznych reprezentacjach realizuje względnie stały schemat konstrukcyjny. Należy do niego rama delimitacyjna, której obecność jest wprost obowiązująca ze względu na odpowiednie zarządzenia władz, a także stałe formuły wyrażające wymagane obligatoryjnie elementy protokołu. Poszczególne protokoły z naszego korpusu można potraktować jako realizacje wzorca tekstowego obejmujące strukturę podstawową, maksymalną i alternatywną.

Budowa protokołu sądu rozjemczego, widoczna i możliwa do odtworzenia w zebranym przez nas materiale, wygląda następująco:

- 1) numer sprawy, miejscowość i data sporządzenia protokołu;
- 2) formuła wstępna mówiąca o obecności stron i ich stanie zdolności do prowadzenia spraw urzędowych (chodziło głównie o trzeźwość), np.: „przed podpisanym sędzią polubownym stawili się, znajomi i do dyspozycji zdadni”;
- 3) wymienienie stron, z określeniem zawodu lub statusu społecznego oraz miejsca zamieszkania, czasem również wieku i kompetencji językowej:

1. koniarz Nikodem Damaszek, 43 lat mający, 2. stódołny Jan Popanda, 31 lat mający, oba ze Suchy;

1. Mariana Małyssek, 24 lat mająca, cera chałupnika Antonia Małyssek z Rozmierzy, za pomocą swego ojca, 2. Jan Koprek, 22 lat mający, z Rozmierzy, syn nieboszczyka chałupnika Jana Koprka;

1. Chałupnik Mathäus Pollusik, 34 lat stary, 2. Chałupnik Johann Cedzich, 46 lat stary, oba dwa z Centawy, przy dobrem rozsądku i osobiście znajomi, tylko polskiego języka i polskiego pisanja ćwiczni.

- 4) sformułowanie zarzutu, z podaniem czasu i miejsca zajścia oraz innych okoliczności towarzyszących:

p. Damaszek skarżył 27⁸⁰ p. m., że go stódołny Jan Popanda w ten sam dzień w pańskiej marszałtali w Suskim folwarku około 7 godzinie rano przed świadkami około pięć razy grubym kosturkiem w bok i ramię udyrzył. Skarżyciel żąda ukarania;

³⁴ AGO, *op. cit.*

³⁵ Instruction für die Schiedsmänner...

Mariana Małyssek skarżyła za pomocą swego ojca 27⁸⁰ przeszł. m., że ją Jan Koprek przed Cudową karczmą 26⁸⁰ pr. m. wieczór około 8 godzinie przed świadkami 3 razy pięścią prał i kurwą przezywał.

- 5) odpowiedź pozwanego na zarzut, określenie jego gotowości do poniesienia odpowiedzialności za swój czyn:

Jan Koprek mówi, że to nie prawda;

Obskarzony przyznawa owe udanie i godzi się ze skarzycielem tak dalece, że mu te wyłożone koszta od 7 1/2 sbr. nadgrodzi;

Obskarzony przyznawa, że się to wprawdzie przydało i obowiązuje się tę szkodę 20 sbrnikami nadgrodzić, i zaraz zapłacił.

- 6) formuła świadcząca o negocjacjach między stronami, z udziałem sędziego polubownego, oraz obustronnej gotowości do zgody:

Umowiwszy się zgodzili się tak, że obskarzony koszta, t. j. 50 fenigów zapłaci;

Uгода była między objoma probowana i stała się uгода. Robert Gawlik prosił Dziewczyny Materok o przebaczenie;

Gdy się obie strony dostatecznie wygadały, uczyniła się między nimi następująca uгода;

Za przedstawą szicmana ugodzili się przeciwnicy tak dalece, że obskarzony skarzycielowi 10 sbr. za zmułę zapłaci i te przeto powstałe koszta ponosi. Przeciwnicy są ztem kontent;

Za dalszem wymowieniem i za przełożeniem podpisanego sędzieja pojednawczego ugodzili się tak: [...].

- 7) wymienienie rodzaju kary (zwykle finansowej) oraz czasu, w jakim należy ją uiścić, a także podanie, kto ponosi koszta procesu:

[Robert Gawlik] podjął Koszta tego Terminu i na żądanie tej Dziewczyny Materok Markę Pieńędzy na powiększynie parafialnego Kosciola w W. Strzelcach płacic ma;

Franciszek Katerla daje Jozefie Leitner 6 talarów, a ta krowa jest jego własnością. Te sześć talarów mają być 10⁸⁰ Marca 1867. tu przedtem sędzią pojednawczym zapłacone. Koszta, które przeto powstały, płaci Jozefa Leitner.

- 8) fakultatywnie: stwierdzenie, że osoba uczestnicząca w procesie jest niepiśmienna, co pociąga za sobą konieczność powołania świadka, przedstawienie osoby świadka:

Ponieważ wdowa Jadwiga Bock ani czytać, ani pisać nie umie, tak ten Protokoł w przytomności chałupnika Jozefa Gerlich był jój powoli i rzetelnie przeczytano i od niej potwierdzono, i prze znaki podpisano;

Przed przeczytaniem protokołu wypowiedział gbur Mathaeusz Barthodziej, że on nie umie pisać. On sobie obrał za przystępcę szoltysa Johann Zientek tu z tąd, poczem w jego przytomności obom stronom ten protokoł był przeczytany i po przyjęciu podpisany.

- 9) podpisy stron, czasem także świadków, wzbogacone zwykle o specjalną formułę:

znaki +++ Jadwiga Bok; Że ten protokół w mojej wpryżtomności Jadwidze Bok był przeczytany, od niej potwierdzony i znakami podpisany, potwierdzam. Joseph Gerlich;

Że Marya Drysch, wycużniczka, się podpisała, i że jej ten protokół był w mojej przyżtomności przeczytany, i że ona nań zezwoliła, potwierdza Kosytorz, Scholze;

Assystencie zawiadzają te własnoreżne Podpisanie przitomnego Zaprzędanie Strona tych, ktorem oni prziciongnoni byli.

- 10) formuła końcowa: *przeżytano – przyżęto – podpisano*, ewentualnie: *vorgelesen – genehmigt – unterschrieben*, czasem też: *działano jak wzwyż (actum ut supra)*;
- 11) podpis sędziego;
- 12) rozliczenie kosztów procesu.

Wymienione elementy realizują także schemat struktury protokołów zaproponowany przez A. Wojciechowską:

Większość tekstów charakteryżuje się wyrazistą trójdziałną budową oraz ograniczoną liczbą składników o różnym stopniu obligatoryżności. Ramę tekstu tworzą dane faktograficzne (na początku: nagłówek, lista uczestników i formuła inicjalna; na końcu: formuła finalna, data i miejsce oraz podpisy). Część zasadniczą i najobszerniejszą stanowi relacja z przebiegu obrad o charakterze narracyjnym i/lub syntetycznym³⁶.

Owa relacja stanowi w badanym materiale najciekawszą część każdego protokołu, zawiera bowiem informacje o zdarzeniach, osobach, ich zachowaniach, wypowiedziach kwęstiach, o wszelkich okolicznościach przedstawianych zdarzeń. W przypadku spraw o obrazę znajdują się w tym miejscu dokładnie przytoczone wypowiedzi obraźliwe, które odzwierciedlają obraz żywej mowy ówczesnych Ślązaków, tym bardziej interesujący, że obejmuje on mowę agresywną, napastliwą, pełną inwektyw, w zasadzie nieobecną w zapisach pochodzących z tamtych czasów. Oto kilka przykładów:

Pierwszy się uskarża, że go Goworek pierwszego tego miesiąca na drodze Nokelski³⁷, a potem w folwarku tu po przeżywał „szulerz i przekłęto świnia”, i rżęda jego skaranie.

Goworek to przyznaje, ale chce byż do tego przywiedziony. [Izbićko, 1872 r.]

Anton Michalik oskarżył Margaretę Janocha, że go 28^o Lipca t. r. publicznie przeżywała: „Ty niezdarzo, byleś na skardze na mojego chłopa, ty gysdzie, ty żadniku”. Dla tej sprawy był na dzisiejszy dzień termin naznaczony. Oskarżona, Margareta Janocha się nie zapiera, że Michalika tak przeżywała, lecz opowiada, że ją Michalik też, i jej chłopa przeżywał haranzę. Ponieważ oba byli winni – takrze kosta schiedzmańskie na połę zapłęcili i stała się ugoda. [Kalinów, 1888 r.]

Ciekawym, zupełnie odosobnionym przypadkiem jest zacytowanie w protokole sądownym treści obraźliwego listu:

³⁶ A. Wojciechowska, *Uwarunkowania zewnętrzne a realizacja wzorca gatunkowego protokołu*, „Język a Kultura” 2012, nr 23, s. 122.

³⁷ Droga Nokielska – droga w kierunku Nakła. Nakło, Nackel – wieś w powiecie opolskim.

Joseph Danysch był 28tego Lutego b. r. przez ucznia Johann Respondek z tąd od szefcowej Hedwig Kierys tu z tąd pismo następującej treści przysłane otrzymał:

„Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus. Ty przekłety Kuloisie, Ty myślisz robić między nami każdy dzień zgorzenie. Ty przekłety Kuloisie, Ty sztyldołku. Abo ta twoja ropucha łozdartoł; Tyn chołk; Tyn sąk; Ta pieczora. Łona se może pedzieć, iże mogą być rada kiedych szefca dostała, ale kiej jyno nie kulawego sztyldołka z tą suchą zicią. Jednak się nie muszę nikai wstydzić między ludźmi tak jak Ty, bo mie u žici nie sztyldoł Kuloś. A Ty fajnoł, Ty się o siebie starej z Tym Kulołsym”.

Przez te pismo jest Joseph Danysch i jego żona Elisabeth bardzo obrażona i rządał 28tego Lutego r. b. na protokoł, aby onemu z jego żoną i z szefcową Hedwigą Kierys był termin kwóli zgody wydany. [Kielcza, 1882 r.]

Bogaty wybór słownictwa o charakterze obraźliwym, zaczerpniętego z badanych protokołów, został utrwalony w naszej pierwszej książce³⁸. Jak się okazało, słownictwo to w pełni realizuje zasady polskiej komunikacji agresywnej, które ustaliła Maria Peisert³⁹.

Badane akta są bogatym źródłem wielu ciekawych zjawisk językowych, zwłaszcza leksykalnych. W odróżnieniu od protokołów sądowych pochodzących z innych obszarów zamieszkałych przez ludność polskojęzyczną, protokoły śląskie zawierają własny zestaw leksemów o charakterze terminów prawniczych. Sędzia pojednawczy nazywany jest *pojednaczem*, także *pojednaczem królewskim*, *pośrednikiem*, *szycmanem* (z niem. Schiedsmann). Strony procesu to *partaje*, *części* lub *stronictwa*, które stanowią *oskarżony*, *oskarżona* albo *obskarżony*, *obskarżona* oraz *skarżyciel*, *skarżycielka* i *skarżąca*⁴⁰. Osobom niepełnoletnim lub kobietom pozbawionym opieki ojca lub męża służył pomocą *podporca*, *przystępca*, *zastępca*. Dla osób niepiśmiennych powoływano *świadka podpisu*. Ponoszono *koszta szidzmańskie* za spisanie protokołu, a w razie nieuiszczenia zasądzonej kary w wyznaczonym terminie można się było obawiać *eksekucyi* lub *sekucyi*. Formalna skarga, z którą występowało się do sądu rozjemczego, nazywana była *uskarżeniem*. Znaczenia ‘zeznanie’, ‘zeznawać’ wyrażano odpowiednio za pomocą leksemów *udanie*, *udawać*. Natomiast *na bok położenie aktów* lub *wziąć skargę nazad* oznaczało wycofanie złożonej już skargi z powodu osiągniętego porozumienia między przeciwnikami.

Ze względu na formalny wymóg utrwalenia statusu osoby przystępującej do procesu protokoły pełne są także informacjami o mieszkańcach ówczesnych wsi, ich stanie majątkowym, uprawianym rzemiośle, przynależności do grupy zawodowej. Bogactwo tych zapisów skłoniło nas do stworzenia słowniczka obejmującego nazwy zawodów

³⁸ M. Łżykowska, A. Starczewska-Wojnar, „Ty bestya, ty kamelo”...

³⁹ M. Peisert, *Formy i funkcje agresji werbalnej. Próba typologii*, Wrocław 2004.

⁴⁰ Dla porównania: w zapisach *Księgi wójtowskiej m. Ópola*, badanych przez M. Hawrysz, występują konsekwentnie *żałobnik* (powód) i *obżałowany* (pozwany); zob. M. Hawrysz, *op. cit.*

i statusów społecznych mieszkańców wsi, który zamieszczony jest w naszej publikacji⁴¹. Wiele z tych nazw to leksemy dobrze znane, odzwierciedlające stosunki społeczne na wsi śląskiej w XIX w. Niektórych jednak nie znajdziemy w publikacjach poświęconych tej tematyce⁴², opartych na innym materiale badawczym. Przykładowe nazwy zawodów i statusów społecznych, często reprezentowane w naszych protokołach, to:

- *siodłak, gbur* – bogaty chłop,
- *ogrodnik, półogrodnik, zagrodnik* – właściciel zagrody,
- *chałupnik* – posiadacz domu mieszkalnego,
- *komornik* – mieszkaniec wynajętej izby,
- *parobek, pastuch, robotnik, robotnica, robotniczka, dziewczka i służąca* – wynajęci pracownicy wykonujący prace służebne,
- *wycużnik* – starszy człowiek żyjący *na wycugu*, na dożywociu,
- *kolonista* – osadnik sprowadzany na zagospodarowywane tereny,
- *siągarz* – robotnik leśny zajmujący się pozyskiwaniem drewna; nazwa spokrewniona ze słowem *siąg* – ‘ilość drewna ułożonego w stos, którego wymiary (długość, szerokość i wysokość) równe są długości rozłożonych ramion dorosłego mężczyzny’.

Częściej występujące nazwy rzemieślników to: *ceglarz, cieśla, kowal, krawiec, malarz, mistrz stolarski, mularz* (murarz), *palyr mularski* (czeladnik murarski), *polier* (czeladnik ciesielski), *stelmach, towarzysz budownictwa* (czeladnik budowlany). Natomiast *gastwirt, karczmarz, najemnik karczmy, młynarz* to właściciele lub najemcy karczm i młynów, zwykle zaliczający się do znaczniejszych i bardziej majątnych mieszkańców wsi. Osoby utrzymujące się z handlu to głównie *handlerz*, ale i *haderlak* – ‘handlarz skupujący szmaty, sprzedający drobne przedmioty codziennego użytku’. Posłaniec zwany *listowym* dostarczał korespondencję. Lokalne znakomitości stanowili nieliczni ludzie wykształceni, do których należeli: *ksiądz, fararz* (ksiądz, zwykle proboszcz), *doktor* (lekarz), *nauczyciel, nauczycielka* (w 1893 r.; nie mamy pewności, czy chodzi o zawód wykonywany przez kobietę, czy o pozycję społeczną małżonki nauczyciela, suf. *-ka* mógł oznaczać obie te rzeczywistości), *adjuvant* (młodszy nauczyciel, podległy służbowo *rektorowi*, czyli kierownikowi szkoły), *organista*. Do tej samej grupy zaliczamy osoby, które zatrudnione były w służbie państwowej lub jako pracownicy dworscy: *oberforster* (nadleśniczy), *ferster, forst* albo *leśny* (leśniczy), *wójt pański, sołtys, sadowy, myśliwiec pański, kucza pański* (dworski woźnica), *parobek pański, stelmach pański. Konduktor, kondiktor* to mierniczy, geodeta, który pojawiał się na wsi jedynie okazjonalnie, aby przeprowadzić prace geodezyjne zlecone przez właścicieli ziemskich.

⁴¹ M. Iżykowska, A. Starczewska-Wojnar, „Przeczytano, przyjęto, podpisano”..., s. 632-642.

⁴² L. Molenda, *Dawne zawody i statusy. Glosariusz niemiecko-polski opatrzony przykładami odręcznego zapisu z akt pruskich urzędów stanu cywilnego z terenu Wielkopolski (1874-1918)*, Mnichowo-Gdańsk 2016.

Inspektor i *staatsanwalt* znani byli społeczności wiejskiej głównie ze słyszenia. W protokołach wspomina się jedynie, że do tych osób, czy też raczej instytucji, kierowane są wszelkie skargi na winowajców, nierozstrzygnięte w ramach procesu rozjemczego, sprawy o niespłacone długi itp. Realia dziś już mało czytelne ujawniają występujące czasem w protokołach nazwy: *chausseepächter*, *wydzierżawca cła*, *najemnik cła szosei*. Byli to ludzie pobierający opłaty za przejazd prywatną drogą. W przypadku wyrazu *rabczyk* (kłusownik) trudno mówić o nazwie zawodowej, jednak była to nazwa wyraźnie wskazująca na przestępczą działalność, jaką parał się tak określony człowiek. Sporą grupę przykładów stanowią nazwy kobiet, ujawniające nie tylko reguły słowotwórcze ich tworzenia, ale też znaczenie osoby w danej społeczności: *podfestrowa pani Caroline Włoczyk*, *festerka Carolina Włoczyk*, *młynarka Hedwiga Kos*, *pilarka Monika Respondek*, *handlerka*, *chałupniczka*, *kaczmarka*, *komornica*, *komorniczka*, *kowalka*, *szafarka*, *wycuźnica*, *wycuźniczka*, *zagrodnica*, *zagrodniczka*. Niepełnoletni lub niesamodzielnymi finansowo członkowie rodzin bywali określani następująco: *chałupniczy syn*, *komorniczy syn*, *siodłaczy syn*, *zagrodniczy syn*, *chałupnicza cera*.

Na poziomie leksyki nie kończy się oczywiście kwestia przynależności gatunkowej protokołów sądów rozjemczych. Biorąc pod uwagę listę parametrów ustaloną przez Jerzego Bartmińskiego⁴³, obejmującą: 1) sytuację komunikacyjną, 2) nadawcę, 3) odbiorcę, 4) intencję komunikacyjną, 5) temat, 6) ontologię świata przedstawionego, 7) formę, 8) sposób ujęcia, wykazać można, że badane protokoły zawierają wszystkie wyznaczniki gatunkowe, jakich można by oczekiwać. Ich nietypowość zasadza się raczej na tym, że jako gatunek (lub też odmiana gatunkowa⁴⁴) zrodziły się wtórnie, niezależnie od głównego nurtu rozwojowego, trwającego w polszczyźnie od stuleci. Powstałe jako zależne od wzorca niemieckiego, tłumaczone mniej lub bardziej zręcznie przez sędziów rozjemczych, ludzi o różnych przecież kompetencjach językowych, funkcjonowały jednak w obiegu społecznym i odegrały ważną rolę w oficjalnych kontaktach polskojęzycznych Ślązaków z organami niemieckiej władzy.

Reasumując: sądzimy, że w warunkach obcej państwowości ukształtował się w XIX stuleciu na Śląsku polski protokół sądowy jako gatunek tekstu. Oparty był na wzorach niemieckich, wymaganych przez oficjalne czynniki administracyjne. Zawierał konstytutywne wyznaczniki gatunkowe protokołu. Charakterystyczną jego cechą był brak ciągłości rozwojowej. Powstał bowiem niezależnie od wzorców polskich przed połową XIX w. i zanikł w początkach XX, nie znajdując warunków dla dalszego rozwoju. Istnienie jednak i funkcjonowanie tego gatunku w określonej sytuacji historycznej Śląska, na przestrzeni siedmiu dziesięcioleci, w warunkach dominacji niemieczyzny

⁴³ J. Bartmiński, *op. cit.*, s. 27-28.

⁴⁴ Jak słusznie zwróciła uwagę podczas konferencji w Zielonej Górze prof. Anna Wojciechowska.

i przy stale nasilających się naciskach germanizacyjnych świadczy o nieco szerszym zakresie użytkowania polszczyzny w tamtej epoce, niż dotąd przyjmowano.

Bibliografia

- Allgemeine Gerichtsordnung für die Preussischen Staaten, Zweyter Theil Verfahren in nicht streitigen Angelegenheiten, Dritter Theil. Pflichten der Justitzbedienten*, Berlin 1795.
- Allgemeines Landrecht für die Königlich Preussischen Staaten von 1794*, Frankfurt/M., Berlin 1970.
- Bartmiński J., *Jak opisywać gatunki mowy?*, „Język a Kultura” 2012, z. 23, s. 13-32.
- Dobrzyńska T., *Gatunki pierwotne i wtórne. (Czytając Bachtina)*, [w:] *Typy tekstów. Zbiór studiów*, red. T. Dobrzyńska, Wrocław 1992, s. 75-80.
- Dunaj B., *Kategoria oficjalności*, [w:] *Współczesna polszczyzna mówiona w odmianie opracowanej (oficjalnej)*, red. Z. Kurzowa, W. Śliwiński, Kraków 1994, s. 23-31.
- Dunaj B., *Odmiana oficjalna i nieoficjalna języka mówionego*, [w:] *Studia nad polszczyzną mówioną Krakowa*, red. B. Dunaj, K. Ożóg, cz. 1, Warszawa-Kraków 1981, s. 11-20.
- Gajda S., *Gatunkowe wzorce wypowiedzi*, [w:] *Encyklopedia kultury polskiej XX wieku*, t. 2: *Współczesny język polski*, red. J. Bartmiński, Wrocław 1993, s. 245-258.
- Grybosiova A., *Język wtopiony w rzeczywistość*, Katowice 2003.
- Haas S., *Die Kultur der Verwaltung. Die Umsetzung der preußischen Reformen 1800-1848*, Frankfurt-New York 2005.
- Hawrysz M., *Język miejskiej wspólnoty Opola na przełomie XVII i XVIII wieku: studium pragmatyngwistyczne*, Wrocław 2003.
- Instruction für die Schiedsmänner in den Provinzen Preußen, Schlesien, Brandenburg, Sachsen und Pommern*, Extraordinaire Beilage zum XXXV Stück des Amtsblattes 1841.
- Iżykowska M., Starczewska-Wojnar A., „Przeczytano, przyjęto, podpisano”. *Polskie protokoły sądów rozjemczych w powiecie strzeleckim w XIX wieku. Edycja źródłowa ze zbiorów Archiwum Państwowego w Opolu*, Opole 2017.
- Iżykowska M., Starczewska-Wojnar A., „Ty bestya, ty kamelo”. *Agresja językowa w polszczyźnie śląskiej (1845-1938). Wypisy źródłowe z akt sądów rozjemczych powiatu strzeleckiego przechowywanych w Archiwum Państwowym w Opolu*, Opole 2015.
- Księgi sądowe wiejskie z Chorzowa i Dębu z lat 1534-1804*, oprac. Z. Jedynak przy współpracy A. Sośnierz, Chorzów 2015.
- Maciejewski T., *Historia powszechna ustroju i prawa*, Warszawa 1999.
- Malinowska E., *Konstytucja jako gatunek tekstu prawnego*, Opole 2012.
- Malinowska E., *Polszczyzna urzędowa i jej warianty*, „Stylistyka” XVIII, s. 55-64.
- Malinowska E., *Styl – dyskurs – komunikacja urzędowa*, [w:] *Przewodnik po stylistyce polskiej. Style współczesnej polszczyzny*, red. E. Malinowska, J. Nocoń, U. Żydek-Bednarczuk, Kraków 2013, s. 467-486.
- Malinowska E., *Wypowiedzi administracyjne. Struktura i pragmatyka*, Opole 2001.
- Molenda L., *Dawne zawody i statusy. Glosariusz niemiecko-polski opatrzone przykładami odręcznego zapisu z akt pruskich urzędów stanu cywilnego z terenu Wielkopolski (1874-1918)*, Mnichowo-Gdańsk 2016.

- Peisert M., *Formy i funkcje agresji werbalnej. Próba typologii*, Wrocław 2004.
- Pisarek W., *Polszczyzna oficjalna na tle innych jej odmian*, [w:] *Współczesna polszczyzna mówiona w odmianie opracowanej (oficjalnej)*, Kraków 1994, s. 13-21.
- Prusy w okresie monarchii absolutnej (1701-1806)*, red. B. Wachowiak, oprac. Z. Szultka, Poznań 2010.
- Przyklenk J., *Staropolska kronika jako gatunek mowy*, Katowice 2009.
- Rzeszutko M., *Rozprawa sądowa w świetle lingwistyki tekstu*, Lublin 2003.
- Skudrzykowa A., *Kategoria oficjalności w tekstach pism kierowanych do urzędów (podanie współczesne)*, [w:] *Gatunki mowy i ich ewolucja*, t. 1: *Mowy piękno wielorakie*, red. D. Ostaszewska, Katowice 2000, s. 109-118.
- Skwarczyńska S., *Wstęp do nauki o literaturze*, t. 3, Warszawa 1965.
- Triest F., *Topographisches Handbuch von Oberschlesien. Erste Hälfte*, Breslau 1864.
- Verordnung wegen zweckmäßiger Einrichtung der Eydesleistungen*, Berlin 1799, wydano drukiem Münster 1805.
- Verordnung wegen Einführung der Schiedsmänner*, „Amtsblatt der Königlichen Regierung zu Oppeln”, Extraordinaire Beilage zum Amtsblatt Stück V pro 1833 (§ 8), s. 4.
- Wilkoń A., *Typologia odmian językowych współczesnej polszczyzny*, Katowice 2000.
- Witosz B., *Podstawy genologii lingwistycznej*, Katowice 2005.
- Wojciechowska A., *Protokół jako świadectwo komunikacji wspólnotowej w drugiej połowie XIX wieku. Studium genologiczne*, Zielona Góra 2012.
- Wojciechowska A., *Uwarunkowania zewnętrzne a realizacja wzorca gatunkowego protokołu*, „Język a Kultura” 2012, nr 23, s. 121-133.
- Wojtak M., *Styl urzędowy*, [w:] *Współczesny język polski*, red. J. Bartmiński, Lublin 2001, s. 155-171.
- Wojtak M., *Wzorce gatunkowe wypowiedzi a realizacje tekstowe*, [w:] *Gatunki mowy i ich ewolucja*, t. 2: *Tekst a gatunek*, red. D. Ostaszewska, Katowice 2004, s. 29-39.
- Wyrwas K., *Skarga jako gatunek mowy*, Katowice 2002.
- Zieliński M., *Języki prawne i prawnicze*, [w:] *Polszczyzna 2000. Orędzie o stanie języka na przełomie tysiącleci*, red. W. Pisarek, Kraków 1999, s. 50-74.
- Żelubowska H., *Uгода jako gatunek tekstu urzędowego*, „Językoznawstwo” 2015, nr 1 (9), s. 185-194.
- Żmigrodzka B., *Testament jako gatunek tekstu*, Katowice 1997.

Dziewiętnastowieczne górnośląskie protokoły sądu rozjemczego jako podstawa badań językowych

Streszczenie: Artykuł dowodzi, że w warunkach obcej państwowości ukształtował się w XIX stuleciu na Śląsku polski protokół sądowy jako gatunek tekstu. Oparty był na wzorach niemieckich, wymaganych przez oficjalne czynniki administracyjne. Zawierał konstytutywne wyznaczniki gatunkowe protokołu. Świadczą o tym liczne protokoły polskie zapisane w księgach protokolarnych sądów rozjemczych powiatu strzeleckiego, przechowywane w Archiwum Państwowym w Opolu. Istnienie i funkcjonowanie tego gatunku w określonej sytuacji historycznej Śląska, na przestrzeni siedmiu dziesięcioleci, w warunkach dominacji niemieczyny

i przy stale nasilających się naciskach germanizacyjnych świadczy o nieco szerszym zakresie użytkowania polszczyzny w tamtej epoce, niż dotąd przyjmowano.

Słowa kluczowe: genologia lingwistyczna, gatunek mowy, Śląsk, wiek XIX, protokół sądowy

Upper Silesian village courtroom protocol in 19th century as a distinct type of legal text

Summary: The article proves, that under the circumstances of a foreign nationality in Silesia in 19th century, the Polish courtroom protocol was formed as a distinct type of a legal text. It was based on German model, which was required by the official administration. It included fundamental linguistic determinants of a protocol. The basis for this thesis comes from numerous Polish protocols, preserved in village courts protocol books from Strzelce County, currently stored in Polish National Archive in Opole. The bare existence of such a type of legal text and the fact that it functioned in Silesia at the time of German domination and increasing germanisation pressure for seventy years, indicates a wider than previously assumed scope for usage of Polish language at that time.

Keywords: linguistic genology, speech genre, Silesia, 19th century, courtroom protocol